EmTe, Sam jeden

Sam jedne przeszedłem dotąd tyle
Żeby na scenie nawinąć
linie które ludziom zawsze gram sercem
teraz to widać kiedy wchodzę
coraz was więcej
widać że warto było codziennie siedzieć nad tekstem
przeszedłem dotąd tyle
żeby dzisiaj na scenie
linie które ludziom zawsze gram sercem
teraz to widać kiedy wchodzę
coraz was więcej
widać że warto było codziennie siedzieć nad tekstem

sam jeden
sam jeden
je!

Nie było żadnej kliki
Do której tu pasowałbym
Kiedy tu rapy typy rzucały
Ja te kartki zapisywałem w pliki
By potem palić majki
Oni siekali featy, kiedy ja zbierałem skalpy
Parę koleszków tu zostało
Z nimi trzymam się
Z paru koleszków wyszło na to, ze ekipa jest
Paru rozjebów
Którzy patrzą jak wydymać cie
I paru wariatów za których ruszyłbyś oderwać łeb
Przede mną droga
Ale wiem że nie gram sam już
To nie ostatni psalm
Cóż, po swoje ide
Ślad stóp
Dostanę
Jak jezioro
wypełnione po sam próg
Od teraz to nie gra słów
Od teraz to już grad słów
I skończę gadać jak już
Zabraknie słów na majku
Zabraknie przeżyć którymi zapełniam dzisiaj arkusz
Gdy stanie czas w zegarku
Nie stanę w miejscu jak słup
Zostanę tu do końca nie odpuszczę walki jak tchórz

Sam jedne przeszedłem dotąd tyle
Żeby na scenie nawinąć
linie które ludziom zawsze gram sercem
teraz to widać kiedy wchodzę
coraz was więcej
widać że warto było codziennie siedzieć nad tekstem
przeszedłem dotąd tyle
żeby dzisiaj na scenie
linie które ludziom zawsze gram sercem
teraz to widać kiedy wchodzę
coraz was więcej
widać że warto było codziennie siedzieć nad tekstem

sam jeden
sam jeden
je!